

# Tyle lat pracy i wszystko stracić

Wczoraj spotkałem starszą, znajomą osobę, która od zawsze głosowała na PiS i była gotowa bronić decyzji J. Kaczyńskiego do ostatniego tchu. Tym razem - wiedząc o moich poglądach - przywitała mnie słowami: "J. Kaczyński już kompletnie zwariował. Niedawno na własne życzenie stracił Senat a teraz bezsensownie rozwała koalicję rządową. Chyba już czas na emeryturę". Nie potrafiłem jej zaoponować, bo sam mam takie odczucia.

Ale wypowiedź mojej znajomej, prostej kobiety wydaje się symptomatyczna, bo sędzę, że wielu dotychczasowych niemal fanatycznych zwolenników J. Kaczyńskiego i jego PiS-u zauważa, że w przypadku ustawy o ochronie zwierząt ich idol - delikatnie mówiąc - odpłynął w jakąś niezrozumiałą dla nich siną dal. Ci ludzie - niech będzie prosty pisowski lud - w dużej części czują, że coś jest nie tak, że nie po to głosowali na PiS czy zmobilizowani na prezydenta A. Dudę, żeby teraz te ich wysiłki były marnowane bezsensowną decyzją J. Kaczyńskiego stawiającą na szali całą "dobrą zmianę". I to w imię zwierzątek, co nie jest sprawą najważniejszą dla zwykłych ludzi. Mało tego! Nie tyle nawet, że nie najważniejszą, ale abstrakcyjną. Podobnie zresztą postrzegają bezsensowne tarcia w koalicji związane z rekonstrukcją rządu, które też tu, "na dole" są niezrozumiałe i zupełnie oderwane od realnej rzeczywistości.

Oczywiście, że - jak już wielokrotnie podkreślałem - sprawa "futerek" jest prawdopodobnie tylko pretekstem umożliwiającym PiS-owi oczyszczenie z nawarstwiających się kłopotów z koalicjantami, którzy w trakcie rozmów koalicyjnych być może zbyt dużo żądali i stawiali niemożliwe do przyjęcia przez PiS warunki nowej umowy PiS-ZP-SP. Tym niemniej w świadomości ludzi pozostanie jednak tylko taki fakt, że oto zwierzątko i ich los zaprzęściły możliwość dalszego rządzenia przez Zjednoczoną Prawicę i doprowadził do tego nie kto inny jak J. Kaczyński.

Nie wiem. Być może wszystkiego nie wiemy i J. Kaczyński ma już rozpisane ruchy na przyszłość, ale tym bardziej takie jego postępowanie budzi zdziwienie elektoratu a nawet szok. Trudno jest zrozumieć, że tyle lat wytrwałej i wytężonej pracy dla Polski, tyle lat wyrzeczeń i nieraz tragicznych zdarzeń, może przez taką błahostkę pójść na marne. Wydaje się to małosłowne i jakies kompletnie absurdalne.

Teraz mamy dwa dni względniego spokoju. Jest czas na przemyślenia i trochę refleksji. W tygodniu padło wiele niepotrzebnych słów zagnajających konflikt wewnątrz koalicji ZP, podjęto wiele działań zbyt pochopnych. Może w ciągu tej soboty i niedzieli emocje opadną i wszystkie strony konfliktu na prawicy dostrzegą, że dla dobra Polski lepiej jednak się porozumieć i trochę się cofając osiągnąć konsensus. Jest on potrzebny dla nas wszystkich i miejmy nadzieję, że zostanie osiągnięty. Inaczej trudno będzie przyszłym pokoleniom wytłumaczyć co się stało, że mając szansę na reformę Polski zmarnowaliśmy, straciliśmy ją bezpowrotnie.

autor: Krzysztof Jaworucki  
źródło: krzysztofjaw.blogspot.com



Jeżeli uważasz, że informacja zawarta w tej ulotce jest interesująca, wejdź na stronę wicpolskie.com, pobierz PDF, zrób kilka kserokopii i rozdaj je innym. Odwiedź nasz kanał YouTube wici, subskrybuj go i udostępnij innym

# wici

n°12

## Robert F. Kennedy Jr. ujawnia makiaweliczny plan Billa Gatesa

Jak donosi magazyn umoya.org, Robert Francis Kennedy Jr. siostrzeniec byłego prezydenta Johna F. Kennedy i syn Roberta F. Kennedy, pisarz i prawnik zajmujący się ochroną środowiska, a także przeciwnik szczepień publicznie stwierdził, że Bill Gates ma niebezpieczne obsesje i jest chory na „kompleks Mesjasza”.

Robert Francis Kennedy Jr. W 1999 był współzałożycielem Waterkeeper Alliance organizacji zajmującej się ochroną środowiska, w której obecnie jest prezesem zarządu.

Ta wypowiedź, jak również wiele innych jego wypowiedzi odkrywają prawdziwą twarz Billa Gatesa i ludzi z nim związanych.

***"Robert Francis Kennedy Jr. Stwierdził, że dla Billa Gatesa szczepionki są strategiczną filantropią, która napędza wszystkie jego biznesy związane ze szczepionkami, jak również ma ambicje użycia Microsoft jako globalnej firmy zajmującą się kontrolowaniem i identyfikacją mikrochipów wstrzykniętych w organizm ludzki. To oznaczałoby kontrolę nad jednostką, globalną politykę zdrowotną, które doprowadziłyby do korporacyjnego neoimperializmu i dyktatury. Wydaje się, że obsesja Gatesa na punkcie szczepionek jest napędzana mesjanistycznym przekonaniem, że to on został wybrany, by uratować świat dzięki technologii i boskiej woli eksperymentowania z życiem niższych istot ludzkich.***

***Obiecując wyeliminować polio za 1,2 miliarda dolarów, Gates przejął kontrolę nad Krajową Radą Doradczą (NAB) w Indiach i nakazał podanie 50 dawek (zamiast pięciu) każdemu dziecku przed ukończeniem 5 roku życia. Indyjscy lekarze obwiniają kampanię Gatesa o wywołanie wyniszczającej epidemii polio, wywołanej przez podany dzieciom szczepionkowy, który w latach 2000-2017 sparaliżował 496 000 dzieci. W 2017 roku rząd Indii wycofał projekt szczepień i Gates został wydalony z NAB. Wycofanie tego projektu spowodowało szybki spadek zachorowań na paraliż spowodowanego przez poliomyelitis.***

***Ze szczepionkami Gatesa związane są epidemie w Kongu, na Filipinach i w Afganistanie. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), aczkolwiek niechętnie była zmuszona przyznać, że podczas globalnej eksplozji polio, szczep który dominował pochodził z programu szczepień Gatesa. W 2018 roku trzy czwarte wszystkich światowych zachorowań na polio pochodziło właśnie z tych szczepień.***

***W 2014 roku Fundacja Billa i Melindy Gatesów sfinansowała pilotażowe testy szczepionek przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV), opracowanych przez laboratoria farmaceutyczne GlaxoSmithKline i Merck, które zostały podane 23 000 dziewczętom w odległych prowincjach Indii.***

***Około 1200 z tych dziewcząt doznało poważnych skutków ubocznych, takich jak zaburzenia autoimmunologiczne i zaburzenia płodności, a siedem z nich zmarło.***

***Dochodzenia rządu indyjskiego oskarżyły Billa Gatesa o finansowanie śledczych, którzy dopuścili się naruszeń etycznych, takich jak wywieranie nacisku na poszkodowane dziewczęta, aby podpisały umowę potwierdzającą zgodę na przyjęcie szczepionki, zastraszanie rodziców, fałszowanie formularzy tych zgód na szczepienia lub odmawianie opieki medycznej poszkodowanym. Obecnie sprawa jest w Sądzie Najwyższym w kraju. (...)***

(...) W 2010 roku Fundacja Billa i Melindy Gatesów sfinansowała próbę **eksperymentalnej szczepionki przeciw malarii GSK**, która zabiła 151 afrykańskich dzieci i u 1048 z 5049 zaszczepionych dzieci spowodowała poważne skutki uboczne, takie jak paraliż, skurcze i drgawki gorączkowe.

W 2002 roku podczas promowanej przez Billa Gatesa kampanii **MenAfriVac** w Afryce Subsaharyjskiej jego zespoły zaszczepiły na siłę, z pogwałceniem wszelkich norm moralnych tysiące afrykańskich dzieci, przeciwko zapaleniu opon mózgowych. Wiele z nich po zaszczepieniu zachorowało na paraliż. Gazety południowoafrykańskie pisały: „Jesteśmy królikami doświadczalnymi dla producentów leków”, a Profesor Patrick Bond, były główny ekonomista Nelsona Mandeli, określił praktyki filantropijne Gatesa jako „bezwzględne” i „niemoralne”.

W 2010 roku Gates zobowiązał się do przekazania WHO 10 miliardów dolarów w celu częściowego zmniejszenia populacji poprzez nowe szczepionki. Miesiąc później Gates powiedział w przemówieniu TED, że nowe szczepionki „mogą zmniejszyć populację”. W 2014 roku Kenijskie Stowarzyszenie Lekarzy Katolickich oskarżyło WHO o chemiczną sterylizację milionów kenijskich kobiet, w projekcie musiały również uczestniczyć te, które nie wyraziły na to zgody. Projekt sterylizacji przeprowadzono pod fałszywą kampanią szczepień przeciw tęzczowi.

Niezależne laboratoria znalazły substancję chemiczną, która powodowała bezpłodność w każdej testowanej szczepionce. Po początkowym zaprzeczaniu zarzutom, **WHO w końcu przyznała, że od ponad dziesięciu lat opracowywała szczepionki na bezpłodność**. Podobne oskarżenia napłynęły z Tanzanii, Nikaragui, Meksyku i Filipin.

Badanie z 2017 roku (Morgensen i in., 2017) wykazało, że szczepionka promowana przez WHO, DTP zabija więcej Afrykanów niż choroby, którym rzekomo zapobiegała. Zaszczepione dziewczęta cierpiały na dziesięciokrotnie wyższą śmiertelność niż od niezaszczepionych chłopców. **Gates i WHO stanowczo odmówili wycofania śmiertelnej szczepionki, którą corocznie podaje się milionom afrykańskich dzieci.**

**Różni obrońcy zdrowia publicznego i naukowcy na całym świecie oskarżają Billa Gatesa o przejęcie organizacji WHO w celu jej odsunięcia od projektów, które faktycznie ograniczają choroby zakaźne, promują korzystanie z czystej wody, higieny, zdrowego odżywiania i rozwoju gospodarczego.**

Twierdzą, że przekierował fundusze organizacji WHO, aby służyły jego osobistemu fetyszowi: dobre zdrowie można uzyskać tylko w strzykawce.

Oprócz wykorzystywania swojej filantropii do kontrolowania WHO, UNICEF, GAVI i PATH, Bill Gates finansuje prywatne firmy farmaceutyczne produkujące szczepionki i ogromną sieć różnych grup przemysłu farmaceutycznego, które szerzą fałszywą propagandę, promują i rozwijają nieetyczne i fałszywe badania.

**Kontrolują i przy pomocy działań socjologiczno-propagandowych przeciwdziałają niezdecydowaniu społecznemu w kwestii szczepionek. Do tego celu używają władzy i pieniędzy do uciszania sprzeciwu i egzekwowania przestrzegania zasad przez nich ustalonych. Pandemia COVID-19 odpowiada Gatesowi, ponieważ daje mu możliwość wykorzystania nowych programów szczepień Trzeciego Świata dla amerykańskich dzieci.**

Analizując ostatnie wydarzenia dotyczące COVID-19 i tak bardzo przez media promowanej pandemii, jak niektórzy mówią plandemii, z całą stanowczością można powiedzieć, że Bill Gates zdnuził się już Afryką, Indiami i innymi krajami Trzeciego Świata i teraz kolej przyszła na nas.

Śledząc działania Billa Gatesa, można odnieść wrażenie, że ten człowiek jest opętany myślą o depopulacji naszej planety, a mając ku temu środki i możliwości usadowił się na miejscu Boga i od wielu lat wprowadza w życie swoje makiaweliczne plany. Jego działania nie tylko dotyczą szczepionek, ale również globalnej cyfryzacji wszystkich ludzi przy pomocy danych biometrycznych i technologii blockchain, tak zwany program ID2020 Alliance, oraz rolnictwa opartego na GMO i jedzenia z probiókami.

Mieszkając spokojnie w naszym nieszczęśliwym kraju, jak to mówi redaktor Michalkiewicz, nie zdajemy sobie sprawy, ile zła już dokonał ten człowiek. Ludzie mieszkający w afrykańskich wioskach, zagubionych na sawannie, nie mieli takiego dostępu do informacji, jak my mamy. Nie było wśród nich lekarzy, czy prawników i często nie znali języka, którym się posługiwali ludzie ze strzykawkami, jednym słowem pozostawali bezbronni w obliczu zła. Czy my będziemy podobni do nich? Czy pozwolimy, aby lacayos Billa Gatesa zrobili to samo z nami? Czy będziemy posłusznie szli na naszą Golgotę. Nie rozmawiają z nami jak z ludźmi równymi sobie. Zrobili plandemię, zniszczyli nasze życie, odebrali nam wszystko i teraz dla "naszego dobra" chcą nas szczepić specyfikami, o którego skład nie możemy pytać.

**Czy pozwolimy im na to?**

*źródło: artykuł opublikowany 8 kwietnia 2020 przez Robert Francis Kennedy Jr. na swoim koncie na Instagram*

## Armenia i Azerbejdżan „na krawędzi wojny”

Jeden z najstarszych konfliktów na świecie, spór terytorialny między Armenią a Azerbejdżanem o separatystyczną enklawę, nasilił się w ten weekend i spowodował dziesiątki ofiar śmiertelnych.

Jak podaje BBC mówi się o zestrzeleniu helikopterów i zniszczeniu czołgów w nowym starciu między dwiema byłymi republikami radzieckimi i że chodzi o kontrolę nad regionem Górnego Karabachu.

Strefa jest uznawana na arenie międzynarodowej jako część Azerbejdżanu, ale jej ludność to głównie Ormianie. Od połowy lat 90 Region Kaukazu jest prawdziwą beczką prochu. Przez lata w tym rejonie wybuchaty potyczki w których zginęło dziesiątki tysięcy ludzi.

W niedzielę Prezydent Azerbejdżanu Ilham Aliyev powiedział, że jest przekonany o odzyskaniu kontroli nad separatystycznym regionem.

Społeczność międzynarodowa zaniepokojona sytuacją apeluje o natychmiastowe zaprzestanie walk i nawołuje do rozpoczęcia dialogu pokojowego.

Minister obrony Armenii David Tonoya poinformował, że w niedzielę rano doszło do ataku na osiedla cywilne w Górnego Karabachu, w tym na stolicę regionu Stepanakert, w których zginęło 16 żołnierzy, a co najmniej 100 zostało rannych. Dodał również, że oprócz zniszczenia trzech czołgów zestrzelono dwa helikoptery i trzy drony.

Władze obu stron ogłosiły stan wojenny i całkowitą mobilizację wojskową. Stan wojenny to środek nadzwyczajny polegający na przejściu przez wojsko władzy i funkcji rządu cywilnego.

„Przygotujcie się do obrony naszego świętego narodu” - zadeklarował premier Armenii Nikol Paszynian po oskarżeniu Azerbejdżanu o „zaplanowaną agresję”. Ostrzegł również, że region jest na krawędzi „wojny na wielką skalę” i oskarżył Turcję o „agresywne zachowanie”, jednocześnie zywając społeczność międzynarodową do zjednoczenia, aby zapobiec dalszej destabilizacji.

Z kolei Rząd Azerbejdżanu ma inną wersję wydarzeń. Minister obrony Azerbejdżanu Zakir Hasano potwierdził utratę helikoptera, ale powiedział, że załoga przeżyła i zaprzeczył innym stratom, o których mówiła Armenia.

Prezydent Alijew powiedział, że zarządził kontrofensywną operację na dużą skalę w odpowiedzi na ataki armeńskie. „W wyniku operacji kontrofensywnej wyzwolono szereg okupowanych dzielnic mieszkaniowych” - powiedział Alijew w uwagach transmitowanych w telewizji. „Jestem przekonany, że nasza udana operacja zakończy okupację, niesprawiedliwość, okupację trwającą 30 lat” - podkreślił.